Artykuł w Gazecie Lubuskiej z dnia 29 grudnia 2014 r.

„Miedziaki" od KGHM dla naszych strażaków!

● Fundacja Polska Miedź przekazała bytomskim strażakom pieniądze na wyposażenie ich nowej, choć wciąż pustej remizy.

Bytom Odrzański

Filip Polshuszka

Wnioskowali o 100 tys. zł, dostali połowę tego. Jednak chyba każdy przyzna, że 50 tys. zł pieńdzieje tu chodzi... A właśnie taka kwota trafi niedługo do strażaków z OSP, którzy będą mogli ją wydać na najpotrzebniejsze wyposażenie wciąż pachnącej nowością remizy. Pieniądze przekazała dolnośląska firma KGHM Fundacja Polska Miedź.

Szef bytomskich strażaków, Jarosław Intek nie ukrywa, że lista zakupów jest dość długa. - To nowa komenda, choć ładna, wciąż jest... pusta. - Przydałoby się zagospodarować te pomieszczenia - wyjaśnia. Za 50 tys. zł nie da się kupić wozu strażackiego, ale gdy pytam o najpotrzebniejsze zakupy, które zmieściłyby się we wspomnianej kwocie, nie muszę długo czekać na odpowiedź. - Silownia, umeblowanie do pokoi gościnnych, jakiś sprzęt multimedialny do prowadzenia szkoleń czy konferencji... - wylicza J. Intek. - To nie oznacza jednak, że konkretnie za te pieniądze będzie kupione. Ale domyślam się, że jest tam pewnie określony zakres wydatków - mówi. - Szczęśliwy zapewne zna biurokrację, która zmieściłyby się we wspomnianej kwocie, nie muszę długo czekać na odpowiedź. - Siłownia, umeblowanie do pokoi gościnnych, jakiś sprzęt multimedialny do prowadzenia szkoleń czy konferencji... - wylicza J. Intek. - To nie oznacza jednak, że konkretnie za te pieniądze będzie kupione. Ale domyślam się, że jest tam pewnie określony zakres wydatków - mówi. - Szczęśliwy zapewne zna biurokrację, bo to on pojechał podpisywać umowy - dodaje strażak.

Dzwonimy więc do Jacka Sauera - KGHM ostatnio bardzo mocno intensywnie się zbroi miedzią pod Bytomiem i dowiadujemy się, że chce mieć wpływ na bytomskie społeczeństwo. No więc powiedzieliśmy „sprawdzam!" i stąd ten wniosek - opowiada burmistrz. - Jesteśmy szczęśliwi, bo takie pieniądze piechotą nie chodzą, a grantu przecież nie wiadomo jakich funduszy nie ma - dodaje. Jak mówi burmistrz Sauer, strażacy mają wkrótce sporządzić „listę życzeń" i poszukać po kilka ofert, tak by wybrać sprzęt „dobry i tani". - Później ustalimy kolejność zakupów. Chciałbym to skończyć do świętnia - mówi włodarz Bytomia Odrzańskiego.

Z Jackiem Krzysztofem Kulbaczem, sekretarzem fundacji podzielił, że przekazane pieniądze w głównej mierze powinny przyczynić się do poprawy bezpieczeństwa. I właśnie dlatego priorytetem przy ich wydawaniu będzie zakup wyposażenia, który bezpośrednio wpływa na jakość pracy strażaków. - Mam tu na myśli sterownisko dyspozytora czy punkt alarmowy - wyjaśnia. - Wśród określonych przez nich punktów znalazło się także doposażenie sali szkoleniowej w multimedia i salę treningowo-rehabilitacyjną, bo wiadomo, że strażak musi dbać o kondycję - mówi K. Kulacz. - Pamiętajmy, jeśli będzie taka potrzeba, zostaną także zainwestowane w zaplecze kuchenne.

- Zresztą, na miejscu chyba najlepiej orientują się, co jest potrzebne - dodaje sekretarz. ●

50 TYSIĘCY ZŁOTYCH dostali strażacy z OSP. Dzięki darowiźnie będą mogli m.in. umeblować sale remizy.

Artykuł w Gazecie Lubuskiej z dnia15 stycznia 2015 r.

BYTOM ODRZAŃSKI

Polska Miedź pomaga nowej remizie

Fundacja Polska Miedź w Lubinie przekazała 50 tys. zł tutejszym strażakom. Za te pieniądze kupią oni wyposażenie do oddanej w maju ubiegłego roku remizy. Chodzi tu głównie o trenażery i bieżnię, które trafią do sali treningów oraz komputery i rzutnik, które staną w sali dowódczo-sztabowej.

(CS)